

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

Poznań, d. 26. Marca. — Apolinary Kątski dziś dał się słyszeć po raz pierwszy u nas na skrzypcach. Sława, która go poprzedziła, słusnie mu się należy. Jest koncercistą pierwszego rzędu, posiada wszystkie tajemnice, któremi władają prawdziwi artyści, a śpiewność i głębokie czucie leje się w tonach przez niego wydawanych strumieniami w dusze słuchaczy. Pierwsze uderzenie jego smyczka po strunach, miłem przejęło nas drzeniem, obawa jak o każdego rodaka, aby mu się co niepowiodło, ustąpiła po pierwszych pociągach mistrzowskich smyczka w pewność, że to artysta, który umie trudności sztuki z wyciężać. Przyznajemy, że mistrz nasz włada zupełnie tonami, któremi obdarza i sypie na słuchaczy, że tak powiemy, całemi garściami. W odegranej fantazy z Lucyj Lamermoru przypomnieliśmy sobie śpiew wyborny śpiewaczek włoskich, tak czuły, tak boleśny, że aż łza się zakręciła w oku, w kaskadzie kaprysie malowniczym, lekkość i humor artysty, a w mazurze chłopskim Polaka. Tak, w mazurze dusza polska dziarska, jędrna, ognista, a tak rokoszna, upostaciowała się nam w tonach naszego mistrza. To też pojrzeć tylko było na Kątskiego podczas odegrania mazurka, a ujrzałeś w każdym ruchu, w rzutności jego, że to czucie poruszające artystę, było narodowem. Gdy oddajemy całą słusność artystostwu naszego rodaka i wstrzymujemy się od porównań z artystami, których słyszeliśmy na skrzypcach, oświadczamy, że wybór sztuk jako na pierwszy raz, był powinien paść na klasycznějšíe niektóre dzieła, w którychby wartość gry wyraźniej się mogła objawić. Kątski da drugi koncert w srode d. 28. Marca w teatrze. W końcu uczynimy małą uwagę, nad rzeczą, która na pozór zdaje się być małej wagi, ale nas bardzo razi. Na biletach wnijsia stało wydrukowane de Kątski, de jak u nas przed laty używane von, już dawno uznano za nieważne i nienarodowe, artysta, który zna wszystkie tajemnice sztuki, powinien się być dowiedzieć o tej objawionej woli narodowej, dziś artysta Polak żyć musi w świecie naszym, a nie iluzyjnym zeszlowiecznym, jeżeli pragnie być naszym wyrazem. Spodziewamy się, że ta otwartość nasza, przy oklaskach odebranych przez niego na koncercie, będzie mu przyjemną, bo pochodzi z szczerego serca i życzliwości.

Dziś z rana pierwszy batalion (poznański) 18 pułku landwery wśród płaczu żon i dzieciak opuszczonych, ruszył na kolei żelaznej przez Szczecin i Berlin do Altóny, jak mówią, na wojnę przeciw Duńczykom. Boleśny to był widok Polaków odjeżdżających w strony obce, mających się bić za sprawę niemiecką przeciw nieznanym sobie Duńczykom. Wkrótce dwa razy podobny nas czeka widok, bo jutro batalion landwery szremski, a pojutrze krotoszyński (oba do 19 pułku landwery należące) puszcza się w tę samą drogę.

A u s t r y a.

Wiedeń, dn. 22. Marca. — Policja bardzo tu czynna; pod opieką bagnatów pilnie przetrząsa mieszkania literatów. Za powód podają, że wpadnięto na trop sprzysiężenia, którego ogniskiem ma być Jena, a którego wybuch na 25. m. b. jest ustanowionym. Jak słyhać, pomiędzy papierami zabranemi nie ważniejszego nie znaleziono. Niemniej zdumiano się, iż pomiędzy współpracownikami gazety powszechniej austriackiej podani zostali tylko młodszy, mniej znani dotąd literaci. Ci dawniej się już z Wiednia wydalili; wierszopis Kaiser z powodu rozmowy, jaką miał z gubernatorem Weldenem także dłużej nieczekał. — Wieści z Węgier bynajmniej niezaspokajają; nie jest wcale tajemnicą, że wojska cesarskie kilka ciosów niepospolitych doznały, a oficerów stopni najwyższych pociągnięto do odpowiedzialności. Ban Jelaczie przeniósł główną kwaterę do Felegyhaza, aby wspólnie z generałem Teodorowiczem działać przeciw Szegedynowie. — Feldmarszałek Radetzki rozpocznie działania swoje przeciw Turynowi 4, 2 i 3 korpusem, jako też rezerwowym pod dowództwem generała jazdy Wratysława, feldzeugmeistra d'Aspre, feldmarszałek Thurn obsadzi księstwa Parmy i Modeny a w królestwie lombardzko-weneckim dowodzić

będzie armią rezerwową feldmarszałek Haynau. W twierdzach wszystkich jako też miastach załogi stósowne pozostaną, tak np. Weronę 5 batalionami opatrzą. — Z Fokszan piszą dnia 6. Marca, że oficerowie wyżsi armii rosyjskiej rozgłaszają, iż niedługo z ziemi siedmiodzkiej całkiem ustąpią, a my tymczasem dowiadujemy się z źródła wiarogodnego, że wojska te zostały niedawno powiększone o 2 pułki (około 2000 żołnierzy.) Oprócz tego jest rzeczą zupełnie pewną, że wojska stojące w Moldawii nad granicą Siedmiogrodu i Bukowiny otrzymały rozkaz, aby na pierwsze skinienie władz austriackich natychmiast do Bukowiny wkroczyły.

Gubernator cywilny i wojskowy feldmarszałek Welden wydał dziś następujące obwieszczenie: „Powtórny zamach 4 ludzi zbrojnych, dziś w nocy dopełniony na stojącym przy magazynie prochu szylwachu jasno dowodzi, że się jeszcze broń ukryta znajduje. Wszystkie więc napomnienia, wszystkie środki łagodne i pobłazające, okazują się bezowocnymi. Wyrzutki zepsutej ludności prowadzą jeszcze ciągle swoje skryte działania i nadzór magistratu, gmin miejscowych i samychże ludzi zaufania, okazuje się być niedostatecznym do zapobieżenia tym zapamiętałym zbrodniom. A przecież tysiące głosów wzywa powrotu monarchy, a z nim razem powrotu dobrego bytu i pojednania. Jakże zaś życzenia te mogą być zaspokojone, dopóki garstka nędzników nie będzie zniweczona, dopóki dobry duch, o którego powrocie wszyscy prawią, żadnych nie czyni postępów? Odtąd żadnych prośb o ulaskawienia przyjmować nie będą: gdy ze strony władzy wojskowej broń odkryta będzie, całej surowości prawa użyję i sądzę, że energiczny wpływ z związku ludzi zaufania, niejednego oszczędzi mi aktu surowości.“

Austriacki pułk ułanów księcia Koburga (z Polaków złożony) był wysłany w tych dniach przeciw kawalerii Dembińskiego; — kiedy wszakże Dembiński zamiast trąbić do ataku, kazał muzyce swojej zagrać „Jeszcze Polska nie zginęła“, cały pułk Koburga usłyszawszy to przeszedł na jego stronę. — Na giełdzie wiedeńskiej spadły papiery o 3 procent.

Ołomuniec, 20. Marca. — Deputacya od ziemi sławiańskiej (w Węgrzech) dziś przedstawiona była cesarzowi, a mówca Dr. Kozaczek na jej czele miał mowę do cesarza, który tejże deputacyi następującą dał odpowiedź:

„Manifestem moim z d. 2. Grudnia ogłosiłem równe uprawnienie wszystkich narodowości należących do składu monarchii, a konstytucya nadała temu rękojmię. Odtąd żaden lud w monarchii nie będzie rozpościerać swego panowania nad drugim — a pod obronę praw i wolnych instytucyi, każda narodowość będzie się mogła kształcić, wznosić a tym sposobem do sławy i dobra ogólnej ojczyzny się przyczyniać. Mojem będzie staraniem i do powyższego przedmiotu się przyczyniać, zabezpieczając wszelkie prawa.“

Treść podania wręczonego monarsze przez deputacyą jest następująca:

Obywatele ziemi sławiańskiej, złożywszy wyrazy swojej wdzięczności i wierności, przytaczają z jaką gorliwością usiłowali wraz z wojskiem ces. działać wspólnie przeciwko samowolnemu rządowi Madziarów, od którego ich odtąd zabezpiecza nadana konstytucya. Dalej uprasza deputacya, ażeby monarcha przyczynił się do zupełnego uszczęśliwienia ludu słowackiego złożonego z 3 milionów, mianowicie:

Ażeby ziemia sławiańska (Slawonia) jak od wieków była siedliskiem Sławian — tak i nadal imie swoje zachowała, nie podlegając na przyszłość pod żadnym względem Madziarom — tudzież żeby we wszystkich sprawach krajowych na nowo zaprowadzony język madziarski był zniesiony, a natomiast słowacki narodowy język zaprowadzony i pielęgnowany — sejmy zaś krajowe żeby corocznie regularnie się odbywały w tymże języku jako i cała administracya krajowa. Dalej żąda deputacya, ażeby ze względu zapewnionej konstytucyą narodowości i tego co z niej wypływa, odtąd wszyscy obcy urzędnicy, którzy znani są jako nieprzyjaciele Sławian, a więc monarchii, którzy się wcisnęli pomiędzy Sławian — żeby natychmiast bez żadnego względu oddalenia z urzędów zostali.

Nakoniec żądaniem deputacyi jest, ażeby utworzona była natychmiast władza krajowo-narodowa, która podlegając centralnemu rządowi w Wiedniu, mieć będzie na celu wprowadzenie w życie reorganizacyi jak najrychlejszej konstytucyjno-narodowo słowiańskiej.

Tymto jedynym sposobem wciśnięcie się obcych słowianizmowi Madziarów, może być ukrócone, i tym jedynym sposobem, nadane swobody konstytucyjne przez cesarza mogą stać się prawdą. (Tu podpisy słowackich komitatów: Trenczyn, Nitra, Turocza, Zoler, Arwa i Liptawa). Biedni Słowacy niewiedzą, że takie rzeczy się biorą, ale nienadają.

Triest, dn. 17. Marca. — Port nasz przyprowadzają do stanu obronnego. Stawiają dwie baterie nowe, z których jedna w Servoli dla przeszkodzenia wylądowaniu jakimukolwiek, zamknięcie portu łańcuchami już urządzone.

C z e c h y.

Praga 16. Marca. — Czescy byli deputowani na sejm w Kromieryżu wydali następujące oświadczenie: »Gdy głębokie zachwianie wszystkich węzłów zaufania i rozprzężenie stosunków społecznych, które już od dawna we wszystkich częściach monarchii się objawiało, w dniach marcowych roku zeszłego przyszły do wybuchu, a sprawiedliwy monarcha pozauwazy wielkość niebezpieczeństwa i nagłość zapobieżenia mu, w zwołaniu sejmku konstytuującego jedyny widział środek legalny uczynienia zadość nieodbitym wymaganiom — wtedy oczekiwania i żądania ludów od sejmku do tego były skierowane aby on zachwiane przywrócił zaufanie, aby węzeł łączący różnoplemienne ludy, przez wolny rozwój ich narodowości umocnił i aby nadal rządowi potrzebną siłę i środki, do skutecznego stawienia czoła tak wewnętrznemu jak i zewnętrznemu nieprzyjacielowi państwa. Sejm również musiał poznać ten obowiązek jak i drogi któremi do osiągnięcia wskazanego celu miał dążyć. Te drogi wytknięte były w jego zdaniu; mianowicie w spokojnym i dojrzałym rozważaniu praw organicznych, mających znaleźć w konstytucyi podstawę swą i sankcyą i w téjże, tak wolności jak i potrzebom narodowym ludów niezawodne dać rękojmię; dalej w ugruntowaniu we wszystkich ludach tego przekonania, że jedynie od utrzymania ścisłego związku ze zbiorową monarchią ich także dobro zależy, nakoniec w nieodmawianiu rządowi żadnych środków jakich tenże do odwrócenia tak wewnętrznego jak i zewnętrznego niebezpieczeństwa nieodzownie potrzebował. Mógłże jednak parlament austriacki dążyć do tego celu z tym pospiechem z jakim postępować mogą ciała prawodawcze narodów od kilku generacyi z tym politycznym torem obznajmionych? Mógłże on niezwruszenie zmierzać do tego celu gdy ani żaden przewodnik, ani żadne wsparcie przy jego boku nie stało, gdy rozruch i wojna domowa kilka-krotnie prace jego zakłócały, a ramię władzy wykonawczej albo bezzębnie opadało, albo ścieśnione było dyktaturą wojskową? Sejm wszelako przed żadnym zadaniem, przed żadnym nieusuwał się obowiązkiem swoim; wszelkich dołożył on usiłowań aby z najskrupulatniejszą sumiennością odpowiedzieć oczekiwaniom tych, co go mandatem swym zaszczytali; ludy Austrii zbliżyły się w nim nawzajem, a ich zastępcy nieraz dowiedli że gotowi są do każdej ofiary jakiej tylko zbiorowa ojczyzna wymagaćby mogła. Sejm też w największej rozległości złożył te ofiary do dyspozycyi rządu, gdy o to chodziło, aby rząd ten siłę rozwinął i naprzeciw swoich nieprzyjaciół potężnym się okazał. Choćby sejm nic innego nie był dokonał jak że uwolnił z ciężkich więzów kilka milionów włościan i wyniósł ich do godności obywateli, to już za ten czyn jeden, spłynęłoby nań błogosławieństwo i to wewnętrzne uczucie, że tym sposobem zapewnił ojczyźnie spokojność, porządek i jedność, oraz miłość i wdzięczność jej najlepszych synów. Wszakże i dzieło konstytucyjne ukończone już było w projekcie, już przejść miało w drugie stadium swego rozważenia, i wszystkich silnie owładnęło uczucie iż przedewszystkiem cel, przedewszystkiem całość mianą być winna na oku, że uwaga nie powinna zwracać się na szczegóły, że dzieło konstytucyjne spieszenie, choćby z pewnymi niedostatkami przyjść winno do skutku. Trudniejsza więc część drogi już była przebieżona, prawa zasadnicze w znacznej części uchwalone, i nie pozostawało już do dyskusyi głębokich kwestyi zasadniczych, przy których zakres teorii dotkniętym być może i musi. O to więc teraz chodziło, aby położonym zasadom konsekwentne upewnić zastosowanie i w tém samym silnie związaną organiczną ugruntować całość. W tém, sejm ustawodawczy uległ losowi rozwiązania go manifestem cesarskim, zwiastującym nadaną konstytucyą. Missya sejmku tém samym ukończona; lecz do członków jego należy wpoić w tych co mu ją powierzyli, to przekonanie że swego zadania niezapoznali; że niczego w niem niezaniechali, że rządowi żadnego środka do osiągnięcia celów jego nie odmówili. Konstytucya mogła, a nawet z uwagi na ducha jaki ożywił zgromadzenie, musiała być w kilku tygodniach sankcyi monarszej przedstawiona. Gdyby władza wykonawcza miała była udział w dotyczących jej rozprawach, gdyby zaufanie i otwartość, owe główne warunki współdziałania do wspólnego celu, były oznaczyły stanowisko téj władzy naprzeciw prawodawczego zgromadzenia, gdyby słowa programatu ministeryalnego stały się były kiedykolwiek prawdą, wtedy chwila ukończenia dzieła tego stosownie do życzeń powszechnych wcześniej nierównie byłaby nadeszła. Program ministeryalny z d. 27. Listopada z. r. zapewniał sejmowi przedstawienie projektów wynagrodzenia własności grantowej za zniesienie stosunków poddańczych, urządze-

nia stosunków gminnych, reorganizacyi sądownictwa, urugulowania instytucyi pocztowych, i prawa stowarzyszenia się; dalej urzędzenia gwardyi narodowej i innych, gospodarstwa krajowego i dobra ludu z bliska dotyczących przedmiotów. Lecz żaden z tych projektów nie był sejmowi przedstawionym. — Ograniczony na sobie samym, i od czterech miesięcy odłączony od stanowiska na którym wyższe ukształcenie, inteligencya i przemysłowość we wszystkich gałęziach działalności czynniejszej rozwija życie, mógł sejm jedynie własnymi rozporządzać siłami. Jeśli leżało w zamiarach rządu zawiązanie wspólnego węzła wszystkie części monarchii obejmującego, i nierozzerwane umocnienie związku tego w konstytucyi, sejm byłby zamiary takie radośnie powitał, lecz do chwili wydania manifestu, nieznał on ani zamiarów rządu, ani dróg jakie sobie on wytknął. Gdy jednak stolica, ran jej zadanych jeszcze niezgoiła, gdy te rany na wszystkie funkcje żywotne serca i organów wielkiego państwa boleśnie wpływają, uczuł to sejm z żalem, iż nie jest w jego możności zaradzić temu skutecznie; uczuł że najwyższy interes monarchii i dynastyi wymaga nieodwłocznej pomocy, i że jej skuteczność niepowinna być udaremniona goryczą lub zgubnym zaślepieniem. Wszelako członkowie sejmku ożywieni są tém zaspokajającym uczuciem, że i tego wielkiego interesu z oka nie spuścili i ufają że ich komitenci uwolnią ich od zarzutu jako w poważnym i godnym pojęciu téj sprawy cokolwiek zaniedbali lub opuścili. Otwartość obowiązkiem zastępstwa ludu, jest ona zarazem istotą i duszą konstytucyjnego życia. Same nawet błędne pojęcia środków rządowych i oparte na nich skargi gdy są bezzasadne, wzmacniają raczej rządy aniżeli je osłabiają; uzasadnione zaś skargi prędko otrzymują zadość uczynienie. Członkowie rozwiązanego sejmku, którzy w niniejszym oświadczeniu składają wyraz najgłębszego przekonania i silnego uczucia obowiązku, będą i na przyszłość, acz pozbawieni swego mandatu, zalecać współobywatelom swoim pokój, jedność i prawność, tak jak dotąd jako mający udział w prawodawstwie, do osiągnięcia tych celów, wszelkich dokładali usiłowań. Tak okażą oni czynem, że rząd wspaniałomyślny innemi rozporządza środkami niż kłaść lojalny sposób myślenia brudem niezadowolonych podejrzeń i że dla nadania powagi cesarskim postanowieniom niepotrzebuje uciekać się do siły wojskowej. Oby wytknięta przez nas droga, ojczyznę zbawić zdołała!

(Podpisani): Hornbostel, Rieger, Stradal, Schmitt, Hawelka, Deym, Jonak, Haller, Pinkas, Palacky, Szabel, Pfretschner, Mathis, Rosypal, Wiser, Strobach, Klauudy, Pillersderff, Skoda, Kuczera, Kaubek, Flora, Cerne, Prazak, Brazdil, Oheral, Reymershofer, Kowarz, Honig, Pawek i Schediwy.

G a l i c y a.

Lwów, dn. 13. Marca. — W wykonaniu wysokiego rozporządzenia Jego ekscelencyi generała komenderującego w Galicyi barona Hamerstein, a odnośnie do punktu 6. ogłoszonej w dniu 10. Stycznia r. b. proklamacyi, w związku z postanowieniem w d. 6. Listopada r. z. przez Jego ekscelencyę generała komenderującego, wydanem oraz obwieszczeniem starostwa miejskiego z d. 16. Listopada 1848. r. ogłaszam, iż pobyt w mieście tutejszym osobom nie objętym spisami ludności miasta Lwowa dozwolonym być może jedynie pod warunkiem posiadania paszportu legalnego w starostwie miejskim złożyć się winnego, tudzież szczególniejszej karty wolnego pobytu od rzeczonyj władzy publicznego bezpieczeństwa uzyskanęj, a w skutek tego każdy, ktoby w zakreślającym się terminie 48 godzin, rachując od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia, przepisów obecnych nie dopełniwszy, w obrębie miasta Lwowa był ujętym, w myśl ustępu 3. lit. B. proklamacyi z dnia 10. Stycznia r. b. do odpowiedzialności przez sąd wojenny pociągniętym, i według praw wojskowych ukaranym będzie.

Również każdy właściciel domu i podnajmujący mieszkania, którenby osobie nietutejszej wynajął lub podnajął mieszkanie za zapłatę a nawet bezpłatnie, a nieuczynił o tém doniesienia starostwu miejskiemu, jak tego przepisy meldunkowe wymagają, ulegnie karze pieniężnej w kwocie 100 zlr. w m. k. przeciągu trzech dni pod rygorem egzekucyi wojskowej uiszczyć się winnej, a w razie braku funduszów skazanym będzie według ustępu 3. lit. B. proklamacyi z mocy praw wojskowych na karę aresztu do okoliczności przestępstwa towarzyszących, zastosowaną.

C. k. komenda wojskowa miasta Lwowa.

W ę g r y.

Peszt, d. 15. Marca. — Ban Jellaczyc, który onegdaj tu przybył, po krótkiej naradzie wojennej wrócił do teatru wojny. Jego główna kwatera znajduje się w Felegyhaza, w połowie drogi między Ketskemet a Szegedynem; dziś już zapewne połączył się korpus jego z siłą pod tym ostatnim miastem stojącą. Jen. Hammerstein ma z 10 batalionami wkroczyć z Galicyi do Węgier. Dzisiaj ma tu przybyć 8000 ludzi z wiedeńskiej załogi.

Główna kwatera Buda d. 10. Marca. Niniejszym rozporządza się jak następuje: 1) Wszelkie rekwizycye mają odtąd ponosić, bez prawa do jakiegokolwiek wynagrodzenia lub indemnizacyi, mająca udział w buncie węgierskim szlachta i obywatele. 2) Wszelkie miasta i gminy, które się do buntu przyłączą, albo jakimkolwiek bądź pozorem do pospolitego ruszenia namówić dadzą, ulegają podobniejsz tej kategorii. 3) Wszelki ruchomy i nieruchomy majątek przełożonych komitatu, dystryktu, miasta i gminy,

tudzież publicznych urzędników i właścicieli dóbr, którzy za zbliżeniem się c. k. wojska swoje stanowiska lub pomieszkania opuszczają, a przeto nie tylko wyżywienie armii utrudnią, lecz sprowadzą ucisk ubogich i niewinnych klas ludu, będzie natychmiast spisany i zaskwestrowany, znalezione zaś naturalia i bydło będą zaraz na żywność wojska obrócone. Tej samej kategorii ulegają także wszystkie indywidua i ci urzędnicy, którzy w złośliwym zamiarze najwyższemu eraryum szkodę wyrządzą, wiernych J. C. Mości poddanych czynią przedmiotem prześladowania, albo w zachodzącej możliwości według sił temu nie zapobiegają. 4) Resztę potrzeb na wyżywienie c. k. wojska musi dostarczyć ta część najmiętniejszej szlachetny i obywatele miejskich, którzy dla świętej i słusznej sprawy J. Mości naszego najlaskawszego cesarza i króla nieczynnymi się okazali. Rekwizycje te jednak będą wydawane za kwitem, i zostaje im prawo do indemnizacji zastrzeżone. 5) Włóścianie są wprawdzie obowiązani przystawiać natychmiast i bez oporu przedmioty rekwizycyjne, których komendant c. k. wojska zażąda; jednakże zapewnia się im zupełna indemnizacja z majątku wymienionych pod 1., 2. i 3. kategorii. 6) Do zupełnej indemnizacji za poniesione szkody mają najszczególniej prawo ci wszyscy, którzy za okazaną niezachwianą wierność do Jego C. Mei przez buntowników uszkodzeni są lub będą. 7) Jeżeliby zapewniona w §. 5. i 6. indemnizacja z majątku wyrażonych trzech kategorii niewystarczyła, będzie szkoda interesowanych przez bezparcyalne komisyje sumiennie oszacowana i według okoliczności na komitat lub cały kraj według zasad słuszności rozłożona.

Alfred książę Windischgrätz, c. k. feldmarszałek.

Karłowice, d. 13. Marca. — Ze sprawozdań dziennika Napredak wyjmujemy wiadomość nader ważną, że d. 8. Marca późno w nocy wręczono patriarsze w Beckerek pismo od ministra Stadion, w którym ministerstwo potwierdza rząd tymczasowy serbski i zarazem objawia życzenie swoje, aby gazety serbskie wyrzekły, jaki rząd lud chciałby mieć zaprowadzony w Wojewodztwie. Dalej Stadion wzywa dwóch mężów posiadających zaufanie powszechne pomiędzy mieszkańcami tej prowincyi; w skutek czego wysłano do Wiednia oprócz Bogdanowicza, także Paskowicza, Ziwanowicza i Suplikacza. Wydział w Beckerek rozpoczął już układy względem ukonstytuowania sejmu serbskiego. Większa część deputowanych jest zatem, aby jak najwcześniej zwołać zgromadzenie ludu i wybrać wojewodę.

Hermanstadt, d. 9. Marca. — Z teatru wojny nie ma nic nowego. Dnia 7. Marca stała większa część armii naszej jeszcze w Mediasch, czekając na wypadek działań Heydte, który przez Leschkirch i Agnothlen posuwał się ku Szäsburgowi. Wtém jednak zgadzają się wszelkie doniesienia z obozu, że Bem znów dowiódł zdatności swęj w bitwie ostatniej pod Mediasz, gdyż tak korzystnie ustawił wojsko swoje, iż w całej tej potyczce więcej manewrowano, niż się rzeczywiście potykano.

Z nad granicy węgierskiej 23. Marca. — Perzel pokazuje się to na północy, to na południu Węgier, niezna żadnych niebezpieczeństw, teraz znajduje się z swym korpusem partyzanckim pomiędzy Słowakami i niedawno temu stał pod Tyrnawą, zagrażając Preszburgowi a nawet Wiedniowi. Z tego powodu sypią szańce około Wiednia. Teraz przeszedł Wagę i zbliża się ku granicy morawskiej, zagrażając samemu nawet Olomuńcowi. Jego zamiarem jest podburzyć i utrzymać pod bronią wszystkich Słowaków. Wszystkie wsie i miasta, które dostarczają rekrutów do armii austriackiej, muszą składać kontrybucye, a duchownych trzymających z Austriakami wiesza. Od gór ma zamiar w połączeniu z innymi korpusami węgierskimi rzucić się na Budzyn i Peszt.

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, d. 3. Marca. — Niezadługo wojna się rozpocznie. Armia rossyjska w księstwach naddunajskich dochodzi do 100,000 żołnierzy. Turcy także posiłki nowe sprowadzają. Korpus 20,000 wojska azjatyckiego przeprowadził się już przez Dunaj, a 40,000 ma wkrótce jeszcze przybyć. Omer basza dostał rozkaz zebrania wszystkich oddziałów wojska tureckiego porozrzucanych po kraju. Lud oczekuje chwili stanowczej z niecierpliwością widoczną; przyjmuje Turków jako oswoobodzicieli od jarzma rossyjskiego. Polityka petersburska poobsadza wyższe posady oficerskie przy milicyi moldawsko-włoskiej sami Rossyanami. Wojsko to dochodzi do 8000 żołnierzy. Z obawy, aby ci na widok obozów tureckich nie przechodzili pod chorągwie nieprzyjacielskie, mają zamiar powyprowadzać ich do Siedmiogrodu, aby tam pospołu z wojskiem rossyjskiem obsadzili miejsca warowne. Dowódzca rossyjski w Siedmiogrodzie odebrał rozkaz, aby wszystkich ukrywających się tam wychodźców, którzy z powodu uczestnictwa w rewolucyi włoskiej umknęli, poaresztował. Austria obojętnem patrzy okiem na to postępowanie haniebne, zwłaszcza że generał rossyjski przysługę wzajemną wyświadczyć przyobiecał chwytaniem i odprowadzaniem wszelkich zwolenników Koszuta, którzyby w księstwach tych przytulku szukać mieli. W Małej Wołoszczyźnie zbuntowali się chłopci przeciw prefektowi, który jest duszą i ciałem stronnikiem rossyjskim. Rossyanie kusili się rozbić te tłumy chłopów, którym wielu żołnierzy tureckich czynnie dopomagało. Utarczki owe, które zresztą wygnaniem chłopów zakończyły, o mało nie dały znaku do ogólnego powstania.

Włochy.

Rzym, dn. 12. Marca. — Wydział wykonawczy kazał uwięzić arcybi-

skupa i kardynała Deangielis (Fermo), ponieważ stał na czele reakcyi. Przed trzema dniami zabrano w klasztorze Minoritów św. Andrzeja w Spello korespondencje tajne zmierzające do zwaleni Rzeczypospolitej, dalej broń palną i prochy, przytém aresztowano trzech zakonników, którzy przedmioty rzeczzone pod dozorem swoim mieli.

Turyń, d. 15. Marca. — Z dniem każdym wzrasta zapal do wojny. Na posiedzeniu izby odczytał Mellana projekt odezwy do narodu, który jako naglący ma być zaraz wzięty pod rozbiór. Prawo do zaciągnięcia pożyczki 50 milionów za granicą izba przyjęła. Około 20. powinnyby się kroki nieprzyjacielskie rozpocząć, gdyż 12. był rozejm wypowiedzianym, i to w wyrażeniach się dla Austrii niebardzo pochlebnych. Wieść o wypowiedzeniu tem przyjęła izba z wielką radością. Jeden deputowany lombardzki powstał dla złożenia Piemontowi podziękowania w imieniu współbraci swoich. Według dekretu z 13. Marca mają wszelkie rozkazy do prowadzenia wojny pod imieniem i odpowiedzialnością generała majora Wojciecha Chrzanoskiego być wydawane.

Turyń, dn. 16. Marca. — Król przed wyjazdem swoim do głównej kwatery wydał proklamacyę następującą: »Do żołnierzy gwardyi narodowej! W chwili, w której wyjeżdżam, gdzie mię honor i życzenie ludów moich powołuje, cieszę się, iż mogę okazać jak wielkie mam do was zaufanie. Troskliwość uprzejmą, z jaką czuwaliście nad familją moją, nad spokojnością publiczną, nad obroną monarchii i wolności konstytucyjnej daje mi rękojmię pewną, że z tym samym zapalem, z tą samą żądzą odpowiecie życzeniu mojemu, jakie wam oświadczam. Stan kraju jest teraz nie mniej groźnym, jak wtedy; czasy niemniej krytyczne. Wasza odwaga, wasz honor, wasza ufność trudności wszelkie zwyciężają. Rząd wsparty pomocą waszą potrafi utrzymać porządek publiczny, tego towarzysza nieodstępnego wolności prawdziwej, i jeżeliby się ktoś na zamach przeciw instytucyom naszym miał ośmielić, to za pomocą waszą niemylnie zwyciężonym będzie. Spokojny z tej strony poświęcając życie moje i synów moich niezawisłości włoskiej, chętnie niebezpieczeństwami wszelkimi gardzić będę, dla pozyskania pokoju honorowego, i dla jak najwcześniejszego przywrócenia na łono familii szlacheckich braci waszych (Lombardów), którzy gotowi są przeciw cudzoziemcom walczyć i krew swoją za ojczyznę przelać. Turyń 13. Marce 1849. Karól Albert.«

Wenecya, dn. 10. Marca. — Wniosek przedłożony w izbie, aby władzę wykonawczą zlać na Daniela Manin pod tytułem prezesa, został przyjęty. Postanowienie to nadające Maminowi pewien rodzaj dyktatury brzmi jak następuje: 1) Zgromadzenie mianuje naczelnika władzy wykonawczej w osobie Daniela Mania. 2) Zgromadzenie zatrzymuje władzę konstytuującą i prawodawczą. 3) Prezesowi Manin daje się pełnomocnictwo nieograniczone do bronięcia kraju na zewnątrz jak i wewnątrz, służy mu prawo odroczenia izb jednakże z obowiązkiem zwołania ich najdalej w przeciągu dwóch tygodni i wyłożenia na pierwszym posiedzeniu powodów, dla których odroczenie nastąpiło. 4) W razie potrzeby nagłej może prezes wydawać rozporządzenia prawomocne, zastrzegając jednakże, aby takowe przy pierwszym zebraniu się przedłożył izbie do potwierdzenia. 5) Prezes w obec zgromadzenia jest za czynności swoje odpowiedzialnym.

Francya.

Paryż, dn. 22. Marca. — Wszystkie dzienniki rosprowadzają o wypadkach w zgromadzeniu narodowym. Redaktorowie kanarkowi ugrzeczniejszej Rzeczypospolitej upatrują w opozycyi lewej strony nędzną komedyę, czerwoni zaś przeciwnie napominają lud, aby się spokojnie zachował i przyrzekając sprawę klubową dobrze pokierować.

Opozycya w zgromadzeniu narodowym podpisuje następującą protestacyę przeciw zamachowi reakcyjnemu:

»Artykuł 1. prawa klubowego jest pogwałceniem konstytucyi. Zaprotestowaliśmy przez nasze wotum; zaprotestowaliśmy przez wstrzymanie się od udziału w głosowaniu i obstajemy przytém ponieważ nie chcemy brać udziału w prawie, które jest rażącym zamachem na prawo natury i konstytucyę.«

Protestacyę tę napisał Lamennais, a podpisało ją w pierwszym biurze 150 reprezentantów. Spodziewają się, że 350 reprezentantów ją podpisze.

Ministrowie chcą zniszczyć prasę czerwoną. Na wniosek ministra sprawiedliwości dwa razy zapozwano przed sąd dziennik Peuple, a Revolution wkrótce stanie powtórnie przed kratkami.

Dziennik sporów bardzo się obawia, aby nieporozumienia w zgromadzeniu narodowym nie wytoczyły się na bruk. Constitutionnel nazywa stronnictwo Nationala niepoprawionem. Urodziło się z konspiracyi, wciąż spryskiwa się i nie chce nagiąć karku pod prawo. Trzeba na nie prochu.

National powiada... opozycya przyniosła swoją odrazę publicznej spokojności w ofierze i postanowiła głosować, nie cofając bynajmniej swęj protestacyi przeciw nadwężeniu konstytucyi.

Opinion public wola: Jak to? Cavaignac, który wolność druku pogwałcił, redaktorów po ciemnych lochach więził, a demokratów słał kartaczami, tenże Cavaignac brał udział w manifestacyi za klubami?!

Zgromadzenie narodowe. Posiedzenie 22. Marca. Havin wice-

prezes zagaja posiedzenie: W tej chwili odbieram od komisji zajmującej się rozbiorem prawa o klubach (mniejszości) wniosek, o odroczenie rozpraw nad nim do poniedziałku.

Arago Emanuel: chcacie nas pogodzić, obawiam się przecie, bo to wam się nieuda. Większość się cofa.

Głosy z prawej strony: odroczyć, odroczyć!

Chavoix: Popieram wniosek pana Arago o odroczenie tego prawa do czasu nieoznaczonego.

Lacrosse, minister budowy opiera się odroczeniu na czas nieoznaczony.

Buvignier (ze stronnictwa góry): niechciecie wystąpić z waszemi planami! Macie obawę wy monarchiści. (Wrzawa).

Bavoux z prawej strony pośpiesza do poprzedzającego mówcy i razem wychodzą z sali. Jutro dowiemy się, co między nimi zaszło.

Sevestre konserwatysta: jeżeli pozwolimy na odroczenie, natenczas wielkie powstanie wzburzenie umysłów w całym kraju, ponieważ upowszechni się mniemanie, że ministerstwo w rzeczy samej przeciw konstytucji przewiniło.

Zgromadzenie odracza kwestyą nad prawem klubów do poniedziałku i przystępuje do rozpraw nad budżetem.

Bourges, dn. 21. Marca. — Na posiedzeniu dzisiejszym sądu narodowego wydarzyły się dwa zajmujące wypadki. Świadek Cruveillier zeznał: oświadczenie zamieszczone w Monitorze dnia 17. Maja, iż wielu klubistów wołało: nie Barbesie, my chcemy przez dwie godziny rabować, jest prostym wynalazkiem. Może złodziej jaki, dawszy się namówić przez policyę, wydał podobny okrzyk, i skradł chronometer jednemu stenografowi Monitora, bo lud poczciwy niekradzie i podobnego okrzyku nie

wydaje. Cruveillera zeznanie tém jest ważniejsze, ponieważ wówczas był sekretarzem Buecheza prezesa zgromadzenia narodowego i dla tego ma po sobie powagę. Drugi świadek Giroux, urzędnik celny przechwalał się, że on to jeneralowi Courtais krzyż legii honorowej zerwał z piersi dnia 15. Maja... Courtais poważny starzec słysząc to niemógł się wstrzymać od uniesienia się największym gniewem i wśród żandarmów darł się do świadka wołając: Ha! to ten łotr, który śmiał dotknąć się mojego pałasza i zerwać mi krzyż legii honorowej, który otrzymałem w boju na czele walecznego 7 pułku dragonów!

(Wielkie wzruszenie nastąpiło pomiędzy widzami na galeriach i w sali.)

H i s z p a n i a.

Dziennik ministeryalny el Popular oznajmia, że w Madrycie pokazały się ślady przysposobień do powstania. Z tego powodu rząd rozporządził nadzwyczajne środki wojskowe. W nocy patrole silne krążą po ulicach.

A n g l i a.

Gazeta Times ma wiadomości z Palermo z dnia 8. t. m., podług których względem wniosków dotyczących się pojednania nie jeszcze stanowczego nie zapadło. — Powszechne było zdanie, że zwołają nowy parlament dla rozstrzygnięcia tej kwestyi. Eskadry francuska i angielska miały tam jeszcze na pewien czas pozostać. O wypowiedzeniu wojny Austrii przez Sardynią tak Times myśl swoją objawia: jakbądź wypadnie, Karola Alberta czeka los Piusa IX. i Leopolda, gdyż republikanie dążący do zjednoczenia Włoch całego planu swego nieporzucają, zarówno czy on będzie zwycięzcą, czy zwyciężonym. Zresztą sądzi, że prezes rzecypolitej francuskiej we Włoszech interweniować nie będzie, i że bezwzględnie żadne inne morcarstwo niewłoskie do Włoch mieszać się nie powinno.

W księgarni Żupańskiego jest do nabycia rycina przedstawiająca:

Pierwsze walne zebranie ligi polskiej w Kurniku w dn. 10., 11. i 12. Stycznia 1849.

Cena na Chińskim papierze 6 Złp.
dito białym papierze 4 Złp.

Warszawa, dnia 22. mca Lutego
6. Marca 1849.

Bank polski

Nr. 6552.

Podaje do wiadomości powszechnej, że po odprzedaniu z dóbr Lubartowskich w Gubernii, okręgu i powiecie Lubelskim położonych, części Rudka Kijańska zwaną, sprzedaż ogółu dóbr tych, tudzież wszystkich inwentarzy żywych i martwych na gruncie znajdujących się, mieć będzie miejsce w biurze Banku Polskiego w dniu 20. Kwietnia (2. Maja) r. b. o godzinie 10tej zrana pod warunkami zastosowanymi do osnowy tych, jakie służyły do poprzednich licytacji, i z następującymi zmianami:

1) possessya cywilna dóbr liczyć się będzie dla nabywcy od 1. Lipca 1849. r.;

2) uiszczenie szacunku dóbr wynoszącego wraz z inwentarzami żywymi i martwymi summe R. sr. 1,135,349 k. 35. mieć będzie miejsce w następujący sposób:

a. oprócz pożyczki Towarzystwa kredyt. Z. Złp. 2,767,500, z której po zapłaceniu przez Bank raty Czerwcowej 1849. r. pozostanie do umorzenia . . R. sr. 301,800 k. 9 $\frac{1}{2}$,

b. Bank pozostawi jeszcze przy gruncie « 475,000 « —

c. resztę zaś szacunku za dobrą, t. j. R. sr. 292,201 k. 44, i za inwentarz 66,347 « 81 $\frac{1}{2}$,

czyli . . R. sr. 358,549 k. 25 $\frac{1}{2}$,

od której licytacja zaczynac się będzie, tudzież $\frac{1}{3}$ część tego co postąpienie będzie na licytacji nad summe ad c. wymienioną. Nabywca obowiązany Bankowi zapłacić w ciągu miesięcy trzech od daty licytacji

razem R. sr. . . . 1,135,349 k. 35.

3) W wypłacie sumy ad c. Bank przyjmie o bligi skarbu 4% po 86 $\frac{1}{2}$.

4) Jeżeli w ciągu 3. miesięcy od daty licytacji do uiszczenia się z summy ad c. oznaczonej nabywca zechce opłacić część lub całkowitą summe R. sr. 475,000 ad b. wymienioną Bank przyjmie mu ją także w obligacjach 4% po kursie 86 $\frac{1}{2}$ i tylko wszelkie późniejsze wypłaty téjże summy miejsce mieć muszą w gotowiznie.

5) Jeżeli nabywca płacić będzie regularnie raty procentowe i amortyzacyjne od summy R. sr. 475,000 ad b. lub od takiej, jaka w razie splacenia jej części obligacjami skarbu 4% po 86 $\frac{1}{2}$ pozostawać będzie, tudzież jeżeli

Bank przekona się, że nabywca przedsiębierze amelioracyę dóbr, wówczas w razie dozwolenia na odnowienie pożyczki Towarzystwa kred. Z. Bank z należnością swoją R. sr. 475,000 zezwoli na ustąpienie pierwszeństwa hipotecznego, i nabywca pożyczkę odnowioną będzie mógł podnieść do rąk lub użyć na spłatę wierzytelności poniżej zahipotekowanemi być mogących.

Szczegółowe inne zastrzeżenia znajdują się w warunkach do licytacji, które konkurenci mogą każdego czasu przegladac w biurze Naczelnika kancelaryi lub we właściwym Wydziale Banku, i do których dołączony jest zbiór objaśnień dla prostej informacji.

Warunki te znajdują się również na gruncie dóbr jak niemiżej PP. Stieglitz & Comp. w Petersburgu, J. M. Magnus w Berlinie i Eichhorn & Comp. we Wrocławiu mają sobie zakomunikowane w sposobie wyciągu, treść główniejszych zastrzeżeń warunkami licytacyjnymi objętych.

Wolno jest wreszcie każdemu dobra te obejrzeć i przekonać się o wszystkich szczegółach, ku czemu wszelkie ze strony Administracyi miejscowej mieć sobie będzie zrobione ułatwienie.

Prezes, Radea Tajny (podp.) J. Tymowski.
Naczelnik kancelaryi (podp.) Lubkowski.

Wieś Rusiec w powiecie Wągrowieckim położona, 2 $\frac{1}{2}$ mili od Nakła odległa, jest od St. Jana r. b. z wolnej ręki na 3 lata do wydzierżawienia. Bliższej wiadomości zasięgnąć można u obywatela Szmitta w Żurawi pod Kępnia.

UW I A D O M I E N I E.

Dnia 18. Kwietnia r. b. odbędzie się licytacja rozmaitych sprzętów gospodarskich, mebli, powozów etc. we wsi Szczodrowie pod Kościanem.

Doniesienie dla Dam.

Pierwsza i rzeczywiście najznakniejsza Berlińska fabryka płaszczyków damskich poleca na jarmark tutejszy swój dobrze zaopatrzonej skład gotowych **burnusów, płaszczyków, wizytok i mantylek kaźmirkowych, z mantyny Medjolańskiej, morowych, atlasowych w paski (satin rayé), adamaszkowych i w mieniących kolorach.**

Wszystkie przedmioty są najgustowniej i podług najnowszego kroju Paryzkiego robione, a ceny są fabryczne, zaczęm żadna Dama lokalu sprzedaży nieopusci bez zadowolenia.

Kupujący na dalszą sprzedaż dostaną stósowny rabat.

Lokal sprzedaży w Hotelu pod **Dębowym Wiencem u Pana Kautz** (na parterze, wejście przez bramę).

W prawdziwej **wyprzedaży** towarów handlu pod **Nrem 91. w starym rynku na pierwszym piętrze** znajduje się jeszcze wybór kolorowych materyj jedwabnych, jakoteż znaczny zapas materyj na meble i firanki, małe kobierce i t. p. artykuły, których ceny, pragnąc aż do jarmarku Lipskiego zupełnie skład mój wyprzedać, znacznie **zniżyłem.**

Herz Königsberger.

Wyroby agatowe, złote i jubilerskie z Creuznach i Paryża,

jako to: naramienniki, łańcuchy na szyję, brosze, pieczątki, haczyki do zegarków, pierścionki, haczyki do dzierzgania itd. po nader tanich cenach.

Także znaczny dobór najnowszych broszy z obrazkami, od 5 sgr. poczynając.

Stanowisko: na rynku, buda Nr. 2. przed domem Pana Schiff (poznać można po firmie).

Na nadchodzący jarmark polecam prócz znacznej zapasu pierników i placków cukrowych, także Karmelki na piersi i bonbonki marchwiane, ostatnie funt po 6 sgr. Przy skorzej usłudze przyrzekam dobre i prawdziwe towary.

Wdowa Ernesta Knittela z Landsberga n. Wartą.

Buda moja, opatrzona w powyższą firmę, stoi naprzeciw domu Panów Anderschów.

Przedniej dobroci nasienie czerwonej i białej koniczyzny ostatniego sprzętu dostać można u Jakoba Briske, ulica Wrocławska Nr. 2.

Kupczyk Rudolf Alberts opuścił nasz handel, o czém donosimy niniejszém Szanownym interesentom.

Poznań, dnia 28. Marca 1849.

C. Müller & Comp.

przy Sapieżyńskim pod Nr. 3.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.

Dnia 26. Marca 1849. r.

	od	do
	Tal. sgr. fen.	Tal. sgr. fen.

Pszemicy szefel	1 23 4	2 2 3
Zyta . dt.	— 22 3	— 26 8
Jęczmienia dt.	— 20 —	— 26 8
Owsa . dt.	— 13 4	— 16 —
Tatarki . dt.	— 22 3	— 24 5
Grochu . dt.	— 26 8	1 1 1
Ziemniaków dt.	— 7 1	— 8 11
Siana cetnar	— 17 6	— 22 —
Słomy kopa	4 —	4 10 —
Masła garniec	1 20 —	1 25 —
Spiritusu beczka 120 kw. 80 $\frac{1}{2}$ Trall. 12 $\frac{1}{2}$ - 12 $\frac{5}{12}$ Tal.		